Witam serdecznie!  
Na dzisiejszym naszym spotkaniu mówimy o bardzo radosnym wydarzeniu Pan Jezus pokonał śmierć czyli zmartwychwstał jest obecny wśród osób które były blisko Niego. Jak to się stało opowie nam historia zapisana w ewangelii Mateusza:

O świcie pierwszego dnia tygodnia przyszła Maria Magdalena i druga Maria  
obejrzeć grób. A oto nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi. Albowiem anioł Pański  
zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim. (…) Ze strachu przed  
nim zadrżeli strażnicy i stali się jakby martwi.  
Anioł zaś przemówił do niewiast: „Wy się nie bójcie! (…) wiem, że szukacie  
Jezusa Ukrzyżowanego. Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał (…). Idźcie szybko  
i powiedzcie Jego uczniom: Powstał z martwych i oto udaje się przed wami do  
Galilei (…)”. Pośpiesznie więc oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością,  
i pobiegły oznajmić to Jego uczniom.  
A oto Jezus stanął przed nimi, mówiąc: „Witajcie!” One podeszły do Niego,  
objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon. A Jezus rzekł do nich: „Nie bójcie się! Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech udadzą się do Galilei, tam Mnie zobaczą”.

– Kto przyszedł, aby odwiedzić Jezusa w grobie?  
– Co się wydarzyło przy grobie?  
– Co powiedział anioł Pański do niewiast?  
– Kto stanął przed kobietami?  
– Co Jezus kazał zrobić kobietom?  
W dniu, gdy obchodzimy zmartwychwstanie Pana Jezusa z rana odbywa się Msza święta, którą nazywamy rezurekcją. Nasz bohater Marek bardzo chciał zobaczyć i wziąć w niej udział. Teraz posłuchajmy opowiadania pt. "Radosny dzień" opowiadającym o tej wyjątkowej Mszy  
Kiedy wróciliśmy z kościoła z poświęconymi pokarmami w koszykach, mama powiedziała  
do Eweliny:  
– W dzień zmartwychwstania Jezusa, w kościele jest specjalna Msza Święta bardzo wcześnie  
rano. Jesteś już duża i możesz pójść razem ze mną i tatą. To będzie twój wysiłek dla dobrego  
Boga.  
– A ja, czy też mogę pójść? – zapytałem niepewnie mamę.  
– O tej godzinie będziesz jeszcze spał – odpowiedziała mama.  
– Mamo, proszę. Na pewno się obudzę, wstanę razem z wami – poprosiłem mamę, a ona  
się zgodziła.  
Rano kleiły mi się oczy, ale wstałem od razu, bez marudzenia. Mama pomogła mi się ubrać  
i razem z rodzicami i Eweliną wyszliśmy z domu. Mimo tak wczesnej pory ulice wcale nie były  
puste. Szło nimi mnóstwo ludzi i wszyscy podążali w stronę kościoła.  
– Spójrz mamo, tam idzie Kasia z rodziną – ucieszyłem się.  
– Rzeczywiście – uśmiechnęła się mama – ona też musiała wcześnie wstać.  
W kościele było dużo ludzi. Na szczęście ja, Ewelina i Kasia staliśmy blisko ołtarza i wszystko  
widzieliśmy. Piotrek stał jeszcze bliżej, bo on jest ministrantem. Stał obok księdza i dzwonił  
dzwonkami. Bardzo mi się to podobało i trochę mu zazdrościłem, ale przecież ja też niedługo  
będę mógł zostać ministrantem.  
Potem zadzwoniły dzwony na wieży kościelnej, głośno zagrały organy i wszyscy śpiewaliśmy  
radosną pieśń. W pewnym momencie wyszliśmy na zewnątrz i obeszliśmy kościół trzy razy,  
cały czas śpiewając, a kiedy wróciliśmy do kościoła odbyła się uroczysta Msza Święta.  
Gdy wracaliśmy do domu, zapytałem tatę:  
– Tato, dlaczego dzisiaj w kościele było tak radośnie?  
– Dobry Jezus zmartwychwstał. To wielkie i niezwykłe wydarzenie, dlatego dziś w kościele  
biły dzwony i wesoło śpiewaliśmy. To jest wyrazem naszej radości. Cieszymy się i dlatego obchodzimy to święto w tak uroczysty sposób.

Bardzo się cieszymy, że Jezus zmartwychwstał i żyje. Swoją radość i wdzięczność możemy wyrazić przez piosenkę Bóg nie umarł Jezus żyje <https://www.youtube.com/watch?v=9j8hknQ2DZM> zachęcam do jej wysłuchania i nauki.

Pozdrawiam